

Sygn. akt I ACa 351/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Beata Byszewska (spr)

Sędziowie: SA Robert Obrębski

SO (del) Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska

Protokolant: sekretarz sądowy Izabela Katryńska

po rozpoznaniu w dniu 11 maja 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. P.

przeciwko Wydawnictwo (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

o ochronę praw autorskich

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 18 listopada 2015 r., sygn. akt II C 188/15

### **I. zmienia zaskarżony wyrok**

**-w punkcie drugim w części w ten sposób, że zasądza od Wydawnictwo (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz J. P. dalszą kwotę 2 500 zł (dwa tysiące pięćset złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 lutego 2014 r. do dnia zapłaty;**

**- w punkcie piątym w ten sposób, że nakazuje pobrać od Wydawnictwo (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 249,60 zł (dwaście czterdzieści dziewięć złotych sześćdziesiąt groszy) tytułem części opłaty od pozwu, od której uiszczenia zwolniona była powódka;**

### **II. oddala apelację powódki w pozostałej części;**

**III. zasądza od J. P. na rzecz Wydawnictwo (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 1 183 zł (jeden tysiąc sto osiemdziesiąt trzy złote) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska Beata Byszewska Robert Obrębski

Sygn. akt ACa 351/16

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 6 marca 2015 r. J. P. wniosła o zasądzenie od Wydawnictwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwoty 12.000 złotych tytułem naruszenia autorskich praw osobistych wraz z odsetkami od dnia 21 lutego 2014 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 7.500 złotych tytułem naruszenia autorskich praw majątkowych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 21 lutego 2014 r. do dnia zapłaty. Powódka wniosła także o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W odpowiedzi na pozew Wydawnictwo (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. wniosło o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych lub według spisu kosztów.

Na rozprawie w dniu 4 listopada 2015 r. pełnomocnik powódki cofnął pozew co do kwoty 2.500 złotych, ze zrzeczeniem się roszczenia, w związku z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego, ograniczając tym samym kwotę dochodzonego roszczenia z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych do wysokości 5.000 złotych. Jednocześnie wniósł o nieobciążanie powódki kosztami procesu w tym zakresie z uwagi na okoliczności w jakich doszło do cofnięcia.

Wyrokiem z dnia Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 lutego 2014 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w zakresie kwoty 14 500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 lutego 2014 r. do dnia zapłaty, umorzył postępowanie w pozostałej części oraz rozstrzygnął o kosztach procesu.

Powyższy wyrok zapadł po dokonaniu następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

Dnia 3 października 2011 r. w serwisie internetowym (...) opublikowano artykuł o tytule „(...)!”. Autor artykułu wykorzystał zdjęcie przedstawiające pisarza w ten sposób, iż umieścił je bezpośrednio nad tytułem opublikowanego tekstu. Fotografia została pobrana z Internetu za pomocą wyszukiwarki (...) i poddano je nieznacznemu kadrowaniu poprzez wycięcie niewielkiego fragmentu u góry i dołu pierwotnego zdjęcia. Autorką tego zdjęcia jest J. P., zajmująca się zawodowo między innymi fotografią, grafiką etc. W przeszłości powódka wykonywała zdjęcia różnych znanych osób, w tym m.in.: C. M., R. K. i A. W.. Dochody z tym związane stanowią źródło utrzymania powódki. Wydawnictwo (...) podjęło próbę ustalenia autorki wykorzystanego przez siebie zdjęcia S. M., jednakże okazały się one bezowocne. Wspomniany artykuł z opatrzoną fotografią pisarza widniał na stronie internetowej pozwanego w dniach od 3 października 2011 r. do 29 sierpnia 2013 r.. W tym czasie odnotowano 133 odsłony tego artykułu. Sporne zdjęcie opublikowane było na różnych stronach internetowych.

Pozwane wydawnictwo uzyskało informację o tym, że autorką zdjęcia S. M. jest J. P. wraz z otrzymaniem wezwania do zapłaty z dnia 21 sierpnia 2013 r., w którym pełnomocnik powódki wezwał je do usunięcia przedmiotowej fotografii oraz zapłaty kwoty 14.700 złotych. Po kilkukrotnej wymianie korespondencji między stronami, powódka, pismem z dnia 3 lutego 2014 r., ponownie wezwała pozwanego do dobrowolnej zapłaty tej kwoty w terminie 14 dni od dnia otrzymania korespondencji. W odpowiedzi z dnia 11 marca 2014 r. pozwany ponowił próbę polubownego załatwienia sporu i zgodził się go zakończyć, płacąc ostatecznie kwotę 1.000 złotych na wskazany przez powódkę cel społeczny. Propozycja ta nie spotkała się z aprobatą powódki.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Sąd Okręgowy wskazał, że powódka dochodzi w niniejszym postępowaniu zapłaty kwoty 12.000 złotych w związku z naruszeniem jej autorskich praw osobistych oraz kwoty 5.000 złotych w związku z naruszeniem autorskich praw majątkowych w związku z tym, że pozwany wykorzystał bez jej wiedzy i zgody fotografię przedstawiającą S. M., której autorką jest powódka.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy wskazał, że opisana w pozwie fotografia przedstawiająca S. M. stanowi utwór w myśl przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Zdjęcie to posiada bowiem cechy twórczości

i indywidualności, przy czym przejawiają się one nie tylko w sposobie ujęcia osoby fotografowanej, ale też w wykreowaniu ujęcia. Jest to ujęcie pozowane, zaś fotografie takie ze swej natury noszą cechy oryginalności i twórczości.

Zdaniem Sądu Okręgowego ustalenie, że powódka jest autorką spornej fotografii nie powinno budzić wątpliwości, gdyż zdjęcie to widnieje na stronie internetowej powódki, na której powódka umieściła szereg zdjęć swojego autorstwa, w tym cały katalog zatytułowany (...). Strona ta jest ogólnie dostępna i ma charakter publiczny, to znaczy, że każda osoba zainteresowana może na nią wejść i przeglądać zawarte na niej materiały. Sąd wskazał także na domniemanie wynikające z art. 8 ust. 2 prawa autorskiego, którego pozwany nie obalił..

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, iż autorowi fotografii, jako utworu w rozumieniu przepisów prawa autorskiego, przysługuje ochrona praw osobistych i majątkowych.

W ocenie Sądu Okręgowego nie budzi wątpliwości, że pozwany nie wskazał powódki jako autorki zdjęcia. Natomiast w zakresie zarzutu naruszenia prawa do nienaruszalności treści i formy utworu, sytuacja nie jest jednoznaczna, bowiem pozwany skorzystał ze zdjęcia znajdującego się w Internecie w takim kształcie, w jakim został wcześniej opublikowany. Nie można więc mówić o ingerencji w dzieło dokonanej przez pozwanego, który nie miał świadomości pierwotnego wyglądu dzieła. Zdaniem Sądu Okręgowego ingerencja pozwanego w sporne zdjęcie nie spowodowała zmiany jego artystycznego wyrazu. Zdjęcie opublikowane przez pozwanego praktycznie nie różni się od jednej z fotografii zamieszczonej na stronie internetowej powódki. Należy przy tym podkreślić, iż oryginalne zdjęcie, którego wydruk J. P. załączyła do pozwu (k. 26) różni się istotnie od tego zdjęcia, które widniało na jej stronie internetowej i którego wydruk złożyła strona pozwana (k. 416).

Oceniając żądanie powódki z tytułu ochrony autorskich praw osobistych na podstawie art. 78 ust. 1 prawa autorskiego, Sąd Okręgowy wskazał, że jeżeli naruszenie było zawinione, sąd może przyznać twórcy odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę lub - na żądanie twórcy - zobowiązać sprawcę, aby uiścił odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez twórcę cel społeczny. Dalej Sąd pierwszej instancji podniósł, że jak trafnie podkreśla się w orzecznictwie, odpowiedzialność z tytułu naruszenia autorskich praw osobistych jest odpowiedzialnością obiektywną niezależną od dobrej lub złej wiary osoby, która naruszenia dóbr się dopuściła. Podstawowym kryterium pozostaje rozmiar i intensywność doznanej krzywdy (ocenianej według miar zobiektywizowanych), stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego, w tym także niewymiernych majątkowo. Jedną z istotnych przesłanek oceny jest również stopień zawinienia po stronie sprawcy naruszenia. Wskazuje się także na kryterium w postaci sytuacji majątkowej zobowiązanego. Kryterium to może mieć jednak charakter posiłkowy, a nie decydujący o wysokości zadośćuczynienia. W pewnych sytuacjach sąd może odstąpić od zasądzenia zadośćuczynienia. Dotyczy to zwłaszcza wypadku, kiedy można na tle oceny całokształtu okoliczności uznać, że zastosowane już środki niemajątkowe ochrony dóbr osobistych (przeproszenie, złożenie oświadczenia, podjęcie innych działań zmierzających do usunięcia skutków naruszenia) są wystarczające z punktu widzenia ochrony interesów pokrzywdzonego.

Odnosząc się do przesłanek zasądzenia zadośćuczynienia określonych w art. 78 prawa autorskiego, Sąd Okręgowy ocenił, że okoliczności faktyczne, w jakich doszło do wykorzystania zdjęcia autorstwa powódki przez pozwane wydawnictwo, prowadzą do wniosku, że nastąpiło to z przyczyn zawinionych, gdyż pozwany nie dochował należytej staranności w zakresie pozyskiwania materiałów do własnych publikacji. Pobieranie i wykorzystywanie zdjęć za pośrednictwem serwisu (...), bez uprzedniego ustalenia i potwierdzenia praw autorskich z pewnością narusza te reguły. Zdaniem Sądu Okręgowego, pozwany, jako podmiot stale publikujący materiały prasowe, powinien być świadomy faktu, że publikując zdjęcie bez wskazania jego autora i źródła, narusza prawa autorskie.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że zadośćuczynienie z art. 78 ust. 1 prawa autorskiego ma charakter fakultatywny, co nie oznacza to jednak dowolności sądu, który musi uwzględnić, iż celem zadośćuczynienia jest złagodzenie skutków negatywnych doznań wynikających z naruszenia dóbr osobistych. Dlatego ocena zasadności zasądzenia zadośćuczynienia musi być dokonywana z punktu widzenia kompensacyjnego, a nie represyjnego charakteru tego świadczenia. Nie każde naruszenie autorskich praw osobistych rodzi zatem prawo do żądania zadośćuczynienia na

podstawie tego przepisu prawa. Uwzględnienie żądania zasądzenia zadośćuczynienia uzależnione było, w ocenie Sądu pierwszej instancji, od stwierdzenia krzywdy powódki i rozmiarów tej krzywdy. Przy ocenie, jaka suma jest odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych, należy mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem.

W ocenie Sądu Okręgowego, strona powodowa nie wykazała w żaden sposób zaistnienia krzywdy, która spowodowałaby konieczność zasądzenia na jej rzecz stosownego zadośćuczynienia, pomimo tego, że ciężar dowodu w tym zakresie leżał po jej stronie. Uzasadniając swoje roszczenie powódka nie wskazała nawet na czym owa krzywda miałaby polegać, zarówno wobec pominięcia informacji o autorstwie powódki, jak i wobec sugerowanej przez powódkę ingerencji w wygląd zdjęcia (kadrowanie), ograniczając się do przytoczenia różnych orzeczeń, czy komentarzy, uzasadniających samo prawo do dochodzenia tego roszczenia. Powódka nie wykazała, a nawet nie powołała się na jakiegokolwiek okoliczności, które umożliwiałyby przyjęcie, że wskutek działania pozwanych naruszone zostało jej dobre imię, nadszarpnięte zostało zaufanie do niej, podważona została dobra opinia na temat jej pracy jako fotografa - które powodowałyby ujemne przeżycia psychicznych powódki, a tym samym krzywdę. Sąd ma obowiązek zasądzić odpowiednią kwotę pieniężną tytułem zadośćuczynienia tylko wtedy, gdy ze względu na stopień winy sprawcy naruszenia oraz rozmiar doznanej krzywdy przez autora, samo usunięcie skutków naruszenia będzie niewystarczające do zrehabilitowania ujemnych przeżyć psychicznych wywołanych faktem naruszenia autorskich praw osobistych. Zadośćuczynienie nie może natomiast stanowić dla autora dodatkowego źródła dochodu z tytułu bezprawnego rozpowszechniania jego utworu.

Biorąc powyższe pod uwagę, a nadto fakt, że artykuł, w którym wykorzystano zdjęcie powódki cieszył się znikomym zainteresowaniem (133 odsłony), Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż działania pozwanego nie wyrządziły powódce żadnej krzywdy, która podlegałaby rekompensacie poprzez zasądzenie zadośćuczynienia. Brak krzywdy uzasadnia oddalenie powództwa o zapłatę kwoty 12.000 złotych dochodzonej tytułem zadośćuczynienia za naruszenie autorskich praw osobistych.

Odnosząc się do żądania zasądzenia kwoty 5.000 złotych, w związku z naruszeniem przysługujących powódce majątkowych praw autorskich do utworu (fotografii), Sąd Okręgowy podniósł, że powódka jako autorka fotografii, będącej przedmiotem sporu, nabyła z chwilą jej powstania, oprócz osobistych praw do tego utworu, również prawa o charakterze majątkowym. Przepisy ustawy gwarantują możliwość korzystania z rozpowszechnionego już utworu, bez naruszenia praw twórcy, dla zaspokojenia własnych potrzeb osobistych, bądź też dla zaspokojenia ogólnospołecznych potrzeb edukacyjnych, informacyjnych, lub naukowych. Dopuszczalne jest wykorzystanie cudzych zdjęć np. w celu poinformowania o wydarzeniu kulturalnym, jednakże, zdaniem sądu, nawet w przypadku dozwolonego użytku konieczne jest podanie imienia i nazwiska autora oraz źródła fotografii.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że wynagrodzenie stosowne w rozumieniu art. 79 ust. 1 prawa autorskiego, to takie wynagrodzenie, jakie otrzymałby autor, gdyby osoba, która naruszyła jego prawa majątkowe, zawarła z nim umowę o korzystanie z utworu w zakresie dokonanego naruszenia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 czerwca 2010 r., I ACa 345/10, wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 23 marca 2008 r., I ACa 456/08). Nadto Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że wyrokiem z dnia 23 czerwca 2015 r. Trybunał Konstytucyjny (SK 32/14) uznał, że art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych w zakresie, w jakim uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa, naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej - w przypadku gdy naruszenie jest zawinione - trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu, jest niezgodny z art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 31 ust. 3 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Rozstrzygnięcie to nie prowadzi jednak do pozbawienia uprawnionych z tytułu autorskich praw majątkowych możliwości ochrony ich praw, a w konsekwencji do wyłączenia możliwości żądania naprawienia szkody przez osobę, która naruszyła autorskie prawa majątkowe twórcy.

Trybunał Konstytucyjny zwrócił bowiem uwagę, że nadal mogą oni korzystać z szerokiego katalogu roszczeń ujętych w art. 79 prawa autorskiego, w tym - dochodzić naprawienia wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych.

Jednym z podstawowych uprawnień twórcy utworu jest prawo do wynagrodzenia za korzystanie z utworu. W orzecznictwie zwraca się uwagę na trudności w zakresie ścisłego wyliczenia wysokości wynagrodzenia za naruszenie praw autorskich. Zasadnie przyjmuje się, że w takich sprawach ścisłe wyliczenie często jest niemożliwe, a sąd może zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny na podstawie art. 322 k.p.c. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 lutego 2010 r. VI ACa 809/2009). Dokonując wyliczenia należy brać pod uwagę okoliczności konkretnej sprawy, w tym walory artystyczne utworu, charakter publikacji oraz okoliczności indywidualne związane z prywatnym charakterem zdjęć.

Biorąc pod uwagę powyższe i uwzględniając możliwość, jaką daje art. 322 k.p.c., a także posiłkując się danymi wynikającymi z umów zawieranych przez powódkę z innymi podmiotami, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż kwota 2.500 złotych jest kwotą odpowiednią i stanowić będzie pełne naprawienie szkody wyrządzonej powódce. Sąd uznał przy tym, iż stanowisko strony pozwanej co do celowości stosowania tabeli wynagrodzeń Związku (...), nie znajduje uzasadnienia. Sąd podzielił przy tym pogląd, iż wynagrodzenie stosowne w rozumieniu art. 79 ust. 1 ustawy to takie wynagrodzenie, jakie otrzymałby autor, gdyby osoba, która naruszyła jego prawa majątkowe, zawarła z nim umowę o korzystanie z utworu w zakresie dokonanego naruszenia.

W ocenie Sądu Okręgowego, zarzut pozwanego co do nadużycia prawa podmiotowego przez stronę powodową, należy uznać za bezzasadny, gdyż w działaniu powódki nie sposób dopatrzeć się nadużycia przysługującego jej jako twórcy prawa podmiotowego.

O odsetkach ustawowych Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z art. 455 k.c., wskazując, że . ostatnie przedsądowe wezwanie do zapłaty zostało doręczone pozwanemu w dniu 6 lutego 2014 r., a biorąc pod uwagę, iż powódka określiła pozwanemu 14 dniowy termin na dokonanie zapłaty, odsetki ustawowe winny zacząć swój bieg od dnia 21 lutego 2014 r.

Wobec cofnięcia pozwu co do kwoty 2.500 złotych ze zrzeczeniem się roszczenia, oceniając, iż częściowe cofnięcie pozwu nie jest sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego, ani nie zmierza do obejścia prawa, Sąd Okręgowy postanowił umorzyć postępowanie w tym zakresie na podstawie art. 355 § 1 k.p.c.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu zapadło na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, zaskarżając go w części, to jest punkt II wyroku co do kwoty 9.500,00 zł, zarzucając mu :

1. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c., przez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym ocenę materiału dowodowego w zakresie uznania, że powódka nie wykazała, iż poniosła krzywdę w związku z naruszeniem jej autorskich praw osobistych, podczas gdy prawidłowa ocena powinna doprowadzić do uznania, że zawinione naruszenie osobistych praw autorskich powódki wyrządziło jej również krzywdę,
2. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 79 ust.1 pkt 3) lit b) Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez jego błędne zastosowanie tj. przyjęcie, że na gruncie obowiązującego prawa powódce nie przysługuje żądanie kwoty w wysokości dwukrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez powódkę zgody na korzystanie z utworu a jedynie możliwość dochodzenia naprawienia szkody na zasadach ogólnych, podczas gdy prawidłowym było na podstawie obowiązujących przepisów oraz zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego przyjęcie stawki odpowiedniego wynagrodzenia w wysokości wskazanej przez powódkę oraz zasądzenie jej dwukrotności,

3. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 78 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych w zw. z art. 6 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie a co za tym idzie przyjęcie, że powódce nie przysługuje zadośćuczynienie z tytułu naruszenia jej osobistych praw autorskich, gdyż nie wykazała ona krzywdy, podczas gdy prawidłowym było na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego przyjęcie, że krzywda- została poniesiona, a tym samym żądanie zadośćuczynienia jest zasadne.

Wskazując na powyższe zarzuty, powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 12000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 21 lutego 2014 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania za obydwie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W kolejnych pismach powódka wniosła o przeprowadzenie dowodów z dołączonych do nich umów licencyjnych, publikacji dotyczących utworów powódki, a także innych wydruków internetowych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się częściowo uzasadniona.

W pierwszej kolejności wskazać należy, z uwagi na zakres zaskarżenia wyroku przez powódkę, że powódka aktualnie domaga się zmiany wyroku poprzez zasądzenie na jej rzecz dodatkowej kwoty 2 500 zł tytułem wynagrodzenia za wykorzystanie zdjęcia oraz kwoty 7000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wynikającą z nieujawnienia przy wykorzystaniu zdjęcia autorstwa powódki.

Nieuzasadniony jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. stawiany w kontekście przyjęcia przez Sąd pierwszej instancji nieudowodnienia przez powódkę krzywdy i jej rozmiaru. Należy podzielić utrwalony w orzecznictwie pogląd, że do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby wykazano uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2005r. sygn. akt III CK 314/05, LEX 172176). Skuteczne postawienie powyższego zarzutu wymaga więc wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania bądź doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Jednocześnie wymaga wskazania, które z dowodów zostały wadliwie ocenione przez Sąd pierwszej instancji, jakie kryteria przy tym naruszono oraz jaki to miało wpływ na treść rozstrzygnięcia. Apelacja takich zarzutów nie zawiera, nie wskazuje, które dowody zostały ocenione wadliwie, ogranicza się do powtórzenia stanowiska procesowego prezentowanego przed Sądem Okręgowym przez powódkę.

Tymczasem Sąd Okręgowy prawidłowo wskazał, że powódka nie wykazała w ogóle zaistnienia krzywdy, nie podała nawet na czym ta krzywda miałaby polegać. Zważywszy na to oraz fakt, że artykuł, w którym zostało wykorzystane zdjęcie powódki cieszył się znikomym zainteresowaniem, Sąd ten uznał, że żądanie zadośćuczynienia nie zasługuje na uwzględnienie. Skarżąca nie podważa skutecznie takiej oceny Sądu pierwszej instancji. Należy dodać do trafnego stanowiska Sądu Okręgowego, że krzywdą twórcy może być utrata zaufania, jakim cieszył się on prowadząc określoną działalność, narażenie dobrego imienia, dyskomfort psychiczny wywołany dokonaniem naruszeniem, a nawet możliwość utraty kontrahentów, przy czym krzywdę tę musi udowodnić poszukujący ochrony, nie można jej domniemywać. Zważywszy na argumenty podniesione w apelacji, wydaje się, że w ocenie powódki nie musiała ona udowadniać ani naruszonego dobra ani krzywdy i jej rozmiaru. Z takim stanowiskiem nie sposób się zgodzić, chociaż oczywistym jest, że zamieszczenie zdjęcia autorstwa powódki bez wskazania na to autorstwo stanowi o zerwaniu więzi autora z dziełem. Na powyższe powódka po raz pierwszy wskazuje dopiero w apelacji. Trzeba podkreślić, że w przypadku zadośćuczynienia za naruszenie autorskich praw osobistych w zasadzie podstawowym miernikiem jest rozmiar krzywdy, bowiem zadośćuczynienie to ma pokryć stratę moralną, zatem decyduje rodzaj naruszonego dobra, charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznań osoby, której dobro zostało naruszone, ujemne przeżycia psychiczne spowodowane naruszeniem. Na gruncie prawa autorskiego wydaje się, że krzywdą będzie taka szkoda niemajątkowa, która prowadzi do nagromadzenia pewnych ujemnych doznań psychicznych, które

sprowadzają się do cierpienia. To cierpienie będące wyrazem krzywdy, może być wynikiem obniżenia prestiżu w środowisku, niemożności podjęcia działań twórczych, co musi pozostawać w związku przyczynowym z naruszeniem autorskich praw osobistych. W tej sprawie nie ulega wątpliwości, że powódka nie wykazała ani nawet nie usiłowała wykazać powyższych okoliczności mających wpływ na ocenę rozmiaru krzywdy. Natomiast prawidłowo Sąd Okręgowy uwzględnił stopień winy naruszonego, a także niewielkie zainteresowanie artykułem, w którym zamieszczono zdjęcie autorstwa powódki. Dodać należy do tych rozważań, że jak to wykazała strona pozwana, zdjęcie zostało wykorzystane do artykułu informacyjnego, nie mającego celu komercyjnego czy reklamowego, co daje podstawy do przyjęcia, że nawet po udowodnieniu krzywdy i jej rozmiaru przez powódkę, wpłynęłoby to na miarkowanie zadośćuczynienia. Jak wskazał bowiem Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 kwietnia 2006r., (I CSK 159/05 , Lex nr 371773) ważny jest też stopień winy osoby naruszającej dobro, cel, który zamierzała osiągnąć podejmując działanie naruszające dobro i korzyść majątkowa jaką w związku z działaniem uzyskała lub spodziewała się uzyskać. Wysoki stopień swobody sądu orzekającego przy orzekaniu o roszczeniu o zadośćuczynienie, przemawia za kierowaniem się przede wszystkim kryteriami obiektywnymi, z uwzględnieniem wykazanej krzywdy uprawnionego. Nie można także pominąć, że uprawnienie sądu z art. 78 ust. Prawa autorskiego ma charakter fakultatywny, stąd winien on brać pod uwagę całokształt okoliczności faktycznych w danej sprawie.

Mając na uwadze powyższe w ocenie Sądu Apelacyjnego nie doszło do naruszenia prawa procesowego art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 78 ust. 1 prawa autorskiego w zw. z art. 6 k.c., gdyż ustalone w sprawie okoliczności nie dawały podstaw do uwzględnienia roszczenia o zadośćuczynienie. Powódka istotnie nie przedstawiła żadnych dowodów na okoliczność zaistnienia zdarzeń wskazujących na krzywdę. Zatem w odniesieniu do tego roszczenia jest to podstawowa przesłanka nieuwzględnienia powództwa o zadośćuczynienie jako nieudowodnionego.

Sąd Apelacyjny oddalił jednocześnie wnioski dowodowe powódki, którymi próbowała udowodnić doznaną krzywdę oraz postrzeganie powódki w środowisku , bowiem były one w tym zakresie spóźnione, winny być zgłoszone na etapie procesu przed Sadem pierwszej instancji, nadto w znacznej części nie dotyczyły pozwanego, wskazywały na ewentualne inne naruszenia przez inne podmioty.

Odmienne przedstawia się kwestia żądanego wynagrodzenia, bowiem , zdaniem Sądu Apelacyjnego zarzut naruszenia art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b był uzasadniony. Z motywów zaskarżonego wyroku wynika, że w ocenie Sądu Okręgowego stosowne wynagrodzenie należne powódce w okolicznościach sprawy wynosi 2 500 zł. Jednocześnie Sąd ten uznał, że taka kwota stanowi odpowiednią kwotę tytułem należnego powódce odszkodowania. W tej sprawie powódka ostatecznie dochodziła roszczenia w wysokości dwukrotności wynagrodzenia, zaś Sąd Okręgowy nie wyjaśnił, dlaczego tak sformułowanego żądania nie uwzględnił.

Przez „stosowne wynagrodzenie” przewidziane w tym przepisie należy rozumieć wynagrodzenie, jakie otrzymywałby uprawniony, gdyby osoba, która naruszyła jego prawa majątkowe, zawarła z nim umowę o korzystanie z utworu w zakresie dokonanego naruszenia.

Trzeba mieć aktualnie na względzie wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 czerwca 2015 r., SK 32/14 (OTK-A 2015/6/84, Dz.U. 2015/932), zgodnie z którym art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b Prawa autorskiego w zakresie, w jakim uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa, naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej – w przypadku, gdy naruszenie jest zawinione – trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu, jest niezgodny z art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 31 ust. 3 w związku z art. 2 Konstytucji RP.

Konsekwencją zmiany stanu prawnego spowodowanej tym orzeczeniem jest wniosek, że art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b Prawa autorskiego uprawnia osobę, której autorskie prawa majątkowe zostały naruszone do żądania naprawienia wynikłej z tego szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia, niezależnie od tego, czy naruszającemu można przypisać winę (tak też: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 lipca 2015 r., I ACa 110/15, LEX nr 1789965). Nie sposób bowiem pogodzić z poczuciem sprawiedliwości

sytuacji, w której za niezawinione naruszenie praw autorskich powód mógłby skutecznie dochodzić zryczałtowanego odszkodowania w postaci dwukrotności wynagrodzenia, a za zawinione naruszenie tych praw, a więc kwalifikowane – wyłącznie jednokrotnego wynagrodzenia względnie wyższego, ale jedynie po udowodnieniu wysokości szkody. Naruszyiciel, któremu można przypisać winę, byłby wówczas w sytuacji korzystniejszej niż ten, który naruszył cudze prawa, ale bez własnej winy. Zryczałtowane odszkodowanie za zdarzenie szkodzące zawinione nie może być niższe niż za niezawinione, co uzasadnia przedstawioną wyżej wykładnię art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b Prawa autorskiego.

Wobec powyższego stanowisko Sądu Okręgowego, że powódce należało się wynagrodzenie w jednokrotnej wysokości było niezasadne, zaś zarzut naruszenia prawa materialnego-79 ust. 1 pkt 3 lit. b Prawa autorskiego był trafny

Powódka w toku procesu, już po tym wyroku Trybunału Konstytucyjnego ograniczyła swoje żądanie z trzykrotności do dwukrotności należnego wynagrodzenia. Skoro więc Sąd Okręgowy uznał, że stosowne wynagrodzenie wynosi 2 500 zł , to powinien konsekwentnie uwzględnić zmienione żądanie pozwu. W tym zakresie zatem apelacja powódki była uzasadniona.

Nie było podstaw do uwzględnienia wniosków dowodowych powódki o przeprowadzenie dowodów z umów licencyjnych zawartych po wydaniu wyroku przez Sąd Okręgowy, bowiem pozostały one bez znaczenia dla rozstrzygnięcia, gdyż stosowne wynagrodzenie jest ustalane z chwili dochodzenia roszczenia, zatem z okresu wniesienia pozwu, nie zaś jak błędnie wskazywała powódka z daty zamknięcia rozprawy przez sąd odwoławczy.

Z powyższych przyczyn zaskarżony wyrok podlegał w części zmianie na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. odnośnie żądanego wynagrodzenia, zaś w pozostałej części – odnośnie zadośćuczynienia apelacja była niezasadna i podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Pomimo zmiany wyroku Sądu Okręgowego nie było podstaw do zmiany rozstrzygnięcia o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego, bowiem zasądzona od pozwanego na rzecz powódki kwota była zawyżona, brak w uzasadnieniu wskazania, aby Sąd Okręgowy stosował inną stawkę niż podstawową. Zasądzona kwota w zaskarżonym wyroku przewyższa o 55 zł kwotę, która byłaby należna powódce nawet przy uwzględnieniu zmiany orzeczenia dokonanej przez Sąd Apelacyjny. Zasadna była natomiast korekta wyroku w zakresie kosztów sądowych, tj. części opłaty, od której uiszczenia zwolniona była powódka, a którą winien uiścić pozwany.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. , przy uwzględnieniu, że powódka poniosła koszt opłaty od apelacji, a także ustanowienia pełnomocnika- łącznie 2 275 zł i wygrała to postępowanie w 26,3%, zaś pozwany poniósł koszt ustanowienia pełnomocnika w kwocie 2 417 zł i wygrał postępowanie apelacyjne w 73,7%.

Robert Obrębski Beata Byszewska Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska